

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

Skala wyzwań związanych z imigracją w Polsce jest wyolbrzymiona

Migracja może oznaczać zarówno szanse, jak i wyzwania; jednak skala tych wyzwań, z którymi mierzymy się w Polsce, jest raczej wyolbrzymiona - wskazuje socjolog prof.

Krzysztof Podemski. Przestrzega przed straszeniem migrantami i normalizacją „bojówek” samowolnie ochraniających ulice.

W połowie lipca w całej Polsce odbyły się manifestacje przeciwko nielegalnej imigracji. Z kolei 11 października PiS zapowiada kolejny marsz, do wzięcia udziału, w którym wzywa „wszystkie siły patriotyczne”.

Ponowne podjęcie kwestii nielegalnej migracji stało się jednym z centralnych tematów politycznych w kraju i zmobilizowało liczne grupy społeczne do protestów ulicznych. Wywołało ono niepokój nie tylko wśród cudzoziemców, którzy dotarli do kraju legalnie, lecz także wśród obywateli Polski różnego pochodzenia etnicznego.

Socjolog z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, prof. Krzysztof Podemski, zauważa, że chociaż migracja jest globalnym wyzwaniem, migranci w Polsce wciąż stanowią stosunkowo niewielką część społeczeństwa – najwyżej około 6-7 proc.

Jego zdaniem, takie liczby i skala problemów z nimi związanych nie uzasadniają radykalnej retoryki politycznej.

- Migracja może oznaczać zarówno szanse, jak i wyzwania. Jednak skala tych wyzwań, z którymi mierzymy się w Polsce, jest raczej wyolbrzymiona – zaznacza naukowiec.

Pytany o trudności związane z przybyszami, Podemski ocenił, że obecność migrantów może wywoływać pewne napięcia, szczególnie na rynku pracy oraz w sferze relacji interpersonalnych, zwłaszcza matrymonialnych, którym często nie poświęcano wystarczającej uwagi.

- Niemniej jednak migranci z jednej strony w wielu obszarach wzbogacają życie społeczne i kulturalne w Polsce, a z drugiej – często ratują rynek pracy. Wkład Ukraińców – największej grupy imigrantów w Polsce – w takie branże jak opieka i hotelarstwo jest bezcenny – mówi socjolog.

- Natomiast prawicowe siły polityczne w Polsce często projektują na Polskę sytuację znaną nam z Zachodniej Europy, grając na ludzkich lękach. W socjologii to nazywa się sianiem paniki moralnej – wyjaśnia Podemski. - Pokazują Polskę jako „wyspę bezpieczeństwa”, a jednocześnie rozpowszechniają mit o pladze przestępczości etnicznej, czego nie potwierdzają statystyki MSWiA – dodaje.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji opublikowało dane, z których wynika, że udział cudzoziemców w najcięższych przestępstwach – jak morderstwa i gwałty – maleje: w 2023 roku było 565 morderstw i 40 podejrzanych cudzoziemców; w 2024 – 503 morderstwa i 32 podejrzanych cudzoziemców; a w 2025 – 272 morderstwa i 13 podejrzanych cudzoziemców.

Natomiast dane policji z pierwszego półrocza 2025 roku wskazują, że w porównaniu z rokiem ubiegłym nieco wzrasta liczba przestępstw z nienawiści na tle rasowym, etnicznym, wyznaniowym lub homofobicznym. Jak poinformowała PAP podkom. Iwona Kijowska z Komendy Głównej Policji, w 2024 r. stwierdzono ogółem 761 takich przestępstw, a w pierwszej połowie tego roku (do końca czerwca) zanotowano ich 469.

Socjolog zwraca uwagę także na nieścisłości terminologiczne w użyciu pojęć „migrant” i „uchodźca” w debacie publicznej oraz na coraz bardziej negatywne ich konotacje w mediach. Podemski uważa, że swoją rolę w podsycaniu antyimigracyjnej hysterii odgrywa też część klasy politycznej.

- Straszą nas nielegalnymi migrantami, ale niemal nikt nie wspomina o tym, że działania tzw.

„patrolów” i „bojówek”, które samowolnie ochraniają ulice i przejścia, są też nielegalne.

W ocenie socjologa, antyimigracyjny wigilantyzm (obywatelski ruch samoobrony – PAP) zwiększa poziom napięć społecznych, obniża zaufanie do instytucji państwowych i sprzyja radykalizacji działań w polityce migracyjnej.

Podemski uważa, że pogorszenie stosunku Polaków do obcokrajowców może spowodować spadek atrakcyjności Polski jako miejsca do życia i pracy, co w perspektywie długoterminowej będzie miało negatywny wpływ na poziom innowacyjności i rozwój gospodarczy kraju.

Swoje obawy w związku z antyimigracyjną retoryką wyrazili już przedstawiciele społeczności romskiej i wietnamskiej. Zaapelowali do premiera Donalda Tuska o stanowczy sygnał władz, że w Polsce nie ma przyzwolenia na dyskryminację, rasizm czy ksenofobię.

Na dzień przed protestami środowisk prawicowych w lipcu, ukraińskie przedstawicielstwo Rzecznika Praw Obywatelskich w Polsce wezwało obywateli Ukrainy do powstrzymania się od udziału w masowych zgromadzeniach. Z podobnym przesłaniem zwróciły się do swoich pracowników ambasady Stanów Zjednoczonych, a także Japonii w Polsce.

Ukraińska Natalia, która przyjechała do Polski sześć lat temu na stypendium naukowe powiedziała PAP, że dostrzega zmiany w postawie Polaków wobec Ukraińców. - Od powściągliwości, przez solidarnościowy entuzjazm, po, niestety, skrajnie negatywne reakcje. Teraz wolę nie mówić po ukraińsku w komunikacji miejskiej ani nie pisać proukraińskich komentarzy w mediach. Nie dlatego, że się boję, tylko po to, aby chronić swoje siły emocjonalne - powiedziała kobieta.

Z badania Deloitte, przeprowadzonego na zlecenie Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców (UNHCR), wynika, że obecność uchodźców z Ukrainy w 2024 wygenerowała 2,7 proc. PKB Polski. Stało się to możliwe, gdyż, według UNHCR, stopa zatrudnienia wśród uchodźców wojennych wynosi 69 proc., co stanowi niewiele mniejszy odsetek w porównaniu do obywateli Polski (75 proc.). Jednak pozytywny przekaz dotyczący migrantów w Polsce dociera nie do wszystkich i coraz częściej ustępuje narracji o nadużyciach i niewdzięczności, zwłaszcza ze strony Ukraińców, oraz o ciężkich przestępstwach popełnianych przez osoby z państw o odmiennych kulturach.

- Niestety, sama doświadczyłam, jak działają stereotypy i jak nas wszystkich Ukraińców wrzucano do jednego wora - powiedziała PAP Natalia z Ukrainy. - Czasem wydaje się, że na przykład stosunek właściciela mieszkania, które wynajmuję, zmienia się nie przez nasze rozmowy, lecz z powodu zmiany przekazów o Ukraińcach w telewizji albo pogorszenia relacji między państwami - dodała.

Wiktoria, inna Ukraińska, która przyjechała do Polski po lutym 2022 roku, a teraz pracuje tu i płaci podatki, narzeka na to, że jej poczucie bezpieczeństwa bywa zagrożone.

- Podczas jednej sytuacji w komunikacji hejtujące komentarze były skierowane przeciwko młodemu chłopakom (Ukraińcom – PAP), co jeszcze byłoby pół biedy. Jednak pewnego razu, na moich oczach, mężczyzna i kobieta obrzucili wyzwiskami matkę z dziećmi - opowiedziała dziewczyna.

- Na szczęście ksenofobia w internecie jeszcze nie oddaje rzeczywistego poziomu postrzegania Ukraińców. Wiele osób ma polskich przyjaciół lub partnerów. Jednak widzę, że sytuacja pogarsza się z dnia na dzień. Jestem przekonana, że bez migrantów wiele firm po prostu by upadło, co spowodowałoby spadek popytu i miejsc pracy. Nie sądzę więc, żeby Polska bez migrantów wyglądała atrakcyjnie - podsumowała Wiktoria.

Źródło: pap.pl

<https://laboratoria.net/aktualnosci/32550.html>



01-06-2026

Gwałtowne przerwanie gry komputerowej w złości to ważny sygnał

Sam czas spędzony przed ekranem nie jest najlepszą miarą ryzyka.



01-06-2026

Uniwersytet Wrocławski, PAP i Fundacja PAP podpisały umowę

Dotyczy działań komunikacyjnych, edukacyjnych oraz popularyzatorskich.



01-06-2026

10 polskich zespołów w zawodach Shell Eco-marathon Poland 2026

Między 24 a 28 czerwca zmierzą się z ponad 150 ekipami z 28 krajów.



01-06-2026

Prawie 1,2 mld ludzi na świecie cierpi na zaburzenia psychiczne

W 2023 r. z tego powodu cierpiało prawie 1,2 mld ludzi na świecie.



01-06-2026

AGH uruchomiła laboratorium

Ze źródłem promieniowania RTG dorównującym synchrotrono.



01-06-2026

UE Katowice i Śląski Uniwersytet Medyczny uruchamiają nowe kierunki

Uczelnie zapowiedziały rozwój kształcenia praktycznego i cyfrowego.



01-06-2026

[W poniedziałek rozpocznie się rekrutacja na Uniwersytet Jagielloński](#)

Najstarsza uczelnia w kraju ma w ofercie 13 nowych kierunków studiów.



01-06-2026

[3 proc. PKB na naukę to nie jest radykalny postulat](#)

To nie jest radykalny cel, ale uniwersalny postulat, który bardzo by Polsce pomógł.

Informacje dnia: [Gwałtowne przerwanie gry komputerowej w złości to ważny sygnał Uniwersytet Wrocławski, PAP i Fundacja PAP podpisały umowę 10 polskich zespołów w zawodach Shell Eco-marathon Poland 2026](#) [Prawie 1,2 mld ludzi na świecie cierpi na zaburzenia psychiczne](#) [AGH uruchomiła laboratorium UE Katowice i Śląski Uniwersytet Medyczny uruchamiają nowe kierunki](#) [Gwałtowne przerwanie gry komputerowej w złości to ważny sygnał Uniwersytet Wrocławski, PAP i Fundacja PAP podpisały umowę 10 polskich zespołów w zawodach Shell Eco-marathon Poland 2026](#) [Prawie 1,2 mld ludzi na świecie cierpi na zaburzenia psychiczne](#) [AGH uruchomiła laboratorium UE Katowice i Śląski Uniwersytet Medyczny uruchamiają nowe kierunki](#) [Gwałtowne przerwanie gry komputerowej w złości to ważny sygnał Uniwersytet Wrocławski, PAP i Fundacja PAP podpisały umowę 10 polskich zespołów w zawodach Shell Eco-marathon Poland 2026](#) [Prawie 1,2 mld ludzi na świecie cierpi na zaburzenia psychiczne](#) [AGH uruchomiła laboratorium UE Katowice i Śląski Uniwersytet Medyczny uruchamiają nowe kierunki](#)

Partnerzy